



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnikiem do domu mk. 33 przesyłką pocztową Mk. 35, bez odnośnika Mk. 30.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1.50 MARKI

Ceny ogłoszeń: za 5 wierszy pustyw jednoczęściowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12.00, na IV kol. Mk. 10.00.
Ogłoszenia drobne po 50 frańców za wiersz.

Wskazywać lub jego następcę przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—9 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii 78 58
Telefon Nr 50. Skrytka pocztowa Nr 45.

Obluda bolszewicka

Cala niemal prasa polska chubrzna jest drwiąca odpowiedzi bolszewicką, pełną fałszów i obłudy. Dając wyraz słusznemu rozgorzyczeniu między i innymi „Kur. Por.” pisze:

Komuna Rosyjska odpowiedziała Polsce drwinami na propozycję rozejmu. Zrobiono wprawdzie wśród tych drwin nadzieje, że pełnomocnicy armii Rzeczypospolitej Polskiej będą mogli dowiedzieć się za kilka dni, jakie jest zapatrywanie króla Tukaczewskiego na warunki rozejmu, ale oczywiście nikt nie tylko mogłaby na tej obietnicy budować jakiegokolwiek poważne oczekiwanie, że o rozejmie myśleć i mówić będzie można. Armia Sowiecka jest najwidoczniej ogarnięta tym samym nastrojem, jak szalał wśród imperjalistycznej armii niemieckiej w chwili jej zbliżania się do Paryża. Zdawało się wówczas, że Paryż jest już tak blisko, że żaden cud go nie potrafił ocalić. Gdyby Francja przeszła była wówczas za radami swoich delegatów i gdyby prosiła główną kwatere o rozejm otrzymaliby zapewne od cesarza Wilhelma odpowiedź analogiczną do tej, jaką obecnie otrzymała Werszawa od jego „zasiłacza” z moskiewskiego Kremlu.

Wielkocyfrowy Komunistyczny wysyła spokojną i poważną ofertę Polski, aby nas upokorzyć, aby się nad nami natrząść i aby oświadczyć, że w każdym razie do końca lipca ani myślą o żadnym rozejmie. Co się stanie 30 lipca, o tem się potem dowiemy i byłoby polscy parlamentarzyści przebyli drogę do Beranowic, podając się tym przepisom, jakie ustanawia nie prawo międzynarodowe ale samowola sowiecków.

Wszyscy w Polsce zrozumieli co to znaczy. Znaczy to, że armia bolszewicka jest zdecydowana wstąpić do polski etnograficznej, korzystając z tych wszystkich zamętów, jakie w dziele narodowej obrony wytworzyła interwencja pokojowa. Znaczy to, że o rozejmie i o pokoju ani myślą na razie w Sowieckim Kremlu, ani myślą dopóty, dopóki potęga słów, otrzyków, not dyplomatycznych nie zamieni się w realną potęgę czynów. Tej potęgi czynów lękać się jeszcze. Dowodzi tego choćby to, że z cynizmem usiłują wmówić, że polskie władze wojskowe same wybrały dzień 30 lipca na termin rokowań. Liczą zapewne na to, że zanim się prawda wyjaśni, wojska sowieckie zyskają na czasie i że „proletariat” angielski i francuski, a może i rząd angielski i francuski będą jakiś czas przekonane, iż dzieje się wszystko tak, jak Polak sobie życzy.

Cokolwiek jednak uczynią nesi sprzymierzeńcy Zachodni, to jedno jest pewne, że z nimi czy bez nich, my jedni tylko w krwawej i znoej kuzni dalszej wojny, możemy być kowalami swego losu. Tylko od nas samych zależy, czy dyplomacja bolszewicka wyrzeknie się myśli o Werszawie i Lwowie na drodze swoich wielkich pochodów w stronę Berlina i Wiednia, Londynu i Paryża. Musi się zerwać po nocie rozejmowej Komuny jeszcze bardziej żywiołowy wybuch publicznego zapalu, jeszcze mocniejsze skłębienie wszystkich sił żywotnych narodu. Jestto już nakaz nie polityki ale samozachowawczości narodowego instynktu.

Walka z wrogiem wewnątrz kraju

Wydział prasowy ministerjum spraw wewnętrznych nadesłał nam komunikat następujący:

W chwili obecnej, gdy nieprzyjaciel

szturmuje do ścian Rzeczypospolitej, gdy nie przebiera w środkach, aby wewnątrz kraju wywołać dezorganizację i przeciwdziałać obronie, wszyscy obywatele obowiązani są współdziałać z rządem swego państwa, w ściganiu i oddawaniu w ręce władz bezpieczeństwa żywciołów wrogich państwu i narodowi polskiemu.

Ktokolwiek przeciwdziała poborowi młodzieży do wojska, słowem lub czynem, kto odmawia od nabycania pożyczki Odrodzenia, kto sięje poplech nieuczestny z powodu wypadków na froncie, kto podkopyje zaufanie narodu do własnych sił, ten bezwzględnie i natychmiast spotkać się powinien z czynną re-

akcją społeczeństwa, które obowiązek ma o podobnie szkodliwej działalności powiadomić organy bezpieczeństwa, stojące na straży dobra i porządku państwa.

Od obowiązku tej służby w takiej jak obecna chwila, nikt nie powinien się uchylać pod pozorem, że jest to służba, przypadająca w udziale określonym organom rządowym.

Działalność organów państwowych wsparta być musi czynnym, gorliwym i obywatelskim nakładem pracy całego społeczeństwa zarówno na polu budownictwa własnej siły, jako też na polu odparcia zamachów siły przeciwnika.

Krwawe zmaganie się armii polskiej Odzyskanie Majdanu pod Brodami przez armję polską

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 26 b. m.:

Armia nieprzyjacielska prowadzi w dalszym ciągu usilne natarcie po obu stronach linii kolejowej na Białystok. Po zajęciu Sokółki nasze oddziały były zmuszone do opuszczenia linii rzeki Stokółdy. Walki obecne toczą się na północ od stacji kolejowej Czarna Wieś.

Jednocześnie prowadzi nieprzyjaciel ataki na linie rzeki Narwi w rejonie Siemiorowki i miejscowości Narzew.

Na zachód Prużan nieprzyjaciel dostał się na tyły naszych oddziałów i zaatakował rezerwy pod miejscowościami Białe lasy na szosie z Prużan do Bielska.

Grupa pułkownika Andersa pod Prużanami ustępując w uporczywych walkach wyparła bolszewików z Detel i na północ od tego przyczółka.

W rejonie Stolec płochota poznańska, nie bacząc na znaczną przewagę przeciwnika i na zmęczenie, spowodowane kilkodniową bezustanną walką w tym rejonie, nie tylko wszelkie ataki nieprzyjaciela odparła, ale przechodząc do lokalnych kontrataków zadała przeciwnikowi bardzo poważne straty.

Ataki nieprzyjaciela na tym odcinku

wsparte były huraganowym ogniem znacznej artylerji.

Miejscowość Bereza-Kartuska została doszczętnie spalona. W związku z tą sytuacją na północ oddziały naszej grupy polskiej na rozkaz opuściły Pińsk, ewakuacja którego odbyła się w zupełnym porządku.

Ataki nieprzyjacielskie pod miastem Motel zostały odparte.

Na południe od Prypeci aż do Łucka poważniejszej akcji bojowej nie było.

W rejonie Brodów armia konna bolszewicka posilkowana przez dywizję płochoty dąży do rozszerzenia pola swego działania na północ i południe.

W walkach, jakie trwają w rejonie Beresteczka, ułani nasi pod dowództwem pułkownika Dreżera wyparli nieprzyjaciela ze Szczurówiec, zadając mu ciężkie straty.

Na południe od Brodów kontratakami generała Krajewskiego bolszewicy zostali wyparci ze wsi Majdan, które przejęli wo zajęli.

Na górnym Serecie i południowej części Zbrucza trwają ciężkie walki.

Pierwszy zastęp, szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

Wojsko litewskie jest silnie zbolszewizowane. Liczyć się trzeba z możliwością przewrotu w Kownie i powstania tam rządu sowiecków. Nasze narodowe czynniki wojskowe liczą się z tem, iż w takim wypadku czerwona armja miałaby swobodny przemarsh przez terytorjum litewskie i poczyniły odpowiednie zarządzenia.

Telegramy. Rząd polski zgadza się na rokowania o rozejm d. 30 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Obrony Państwa omawiano sprawę odpowiedzi na notę w sprawie rozejmu ze strony dowództwa frontowego armji czerwonej.

Wedle informacji z kół politycznych rząd polski wyśle dziś notę do rządu sowieckiego, w której wyrazi zgodę na termin i miejsce rokowań rozejmowych.

W nocie tej rząd polski sprostuje insynuację, jakoby w swej poprzedniej nocie wyznaczył dzień 30 go b.m. jako termin rozpoczęcia rokowań.

Lwowowi nie zagraża niebezpieczeństwo.

Lwów. Wydział II D.O.G. we Lwowie wydał wczoraj dwa komunikaty tej treści:

1. Po długich i ciężkich walkach udało się nieprzyjacielowi operującemu na odcinku wschodnim opanować Brody Operacjami na tym odcinku kieruje generał Krajewski, który stawia nieprzyjacielowi warunki opór.

Na linii Zbrucza ataki trwają dalej.

2. O godz. 12 w południe D.O.G. wydał drugi komunikat tej treści: „Napór nieprzyjaciela wzmożił się na odcinku południowo-wschodnim. W nieustannych atakach nieprzyjacielowi udało się na jednym z poszczególnych odcinków wdrzeć się w głąb kraju, na odległość 15 km. w kierunku ku Styrowi i Strypie.

Linja Zbrucza od przyczółka mostowego Husiatyna pozostają silnie w naszych rękach.

Dowództwo poczyniło wszelkie kroki zdążające nietylko do opanowania pochodu nieprzyjacielskiego, ale i do odzyskania go. Posiłki, jakie nadeszły wchodzi już w akcję.

Dla Lwowa nie ma żadnego niebezpieczeństwa, ludność może być zupełnie spokojna.

Prawy brzeg Wisły dla Polski

Wiedeń. Biuro Koresp. z Paryża: Konferencja ambasadorów bada projekt, zmierzający do tego, aby zabezpieczyć Polskę na prawym brzegu Wisły. Celem zapewnienia swobody transportów polskich do morza oraz zabezpieczenia swobody komunikacji polskich okrętów. Decyzja w tej sprawie nie zapada.

Socjaliści czeszy bratają się z bolszewikami.

„Kondelnik”, organ czeskich socjalistów, zamieszcza artykuł poświęcony wojnie koalicji z Rosją bolszewicką i oświadczając, że republika czeska ani poplech nie ruszy przeciw Rosji, bo robotnicy czeszy nie chcą walczyć z „braćmi” — jak nazywa bolszewików rosyjskich.

Wielki pożar w Wenecji.

Berlin. W arsenał w Wenecji wybuchł wczoraj w nocy pożar, który przeniósł się na dzielnicę w San-Marino i San-Francisko. Wiele baroków runęło. Muzeum jest zagrożone, wskutek czego

Pomoc Koalicji dla Polski.

Londyn, 26 lipca. — „Daily Herald” donosi, że plan pochodu wojsk koalicyjnych na pomoc dla Polski jest już gotowy.

Gdańsk. Pisma tutejsze donoszą, że w niedziele przybyły do portu pierwsze wojska koalicyjne. Są to przeważnie oficerowie i inżynierowie.

Do Gdańska przybywają również liczne okręty z materjalami wojennymi dla Polski.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi: Wojska angielskie przeznaczone dla Polski, w myśl uchwały Koalicji Rędy Wojennej, przewieziono będą do Polski przez Gdańsk i Rygę, wojska francuskie

przez Niemcy, wojska włoskie przez Austrię i Czechosłowację.

Rzym, 25 b.m. Dziś przed południem odbyła się w urzędzie spraw zagranicznych konferencja, w której wzięli udział Giolitti, Storza, Tittoni i francuski ambasador Barrere. Obudziła ona sensację, ponieważ sz dmyśli, że konferencja ta dotyczyła sytuacji w Polsce i że Barrere miał polecenie zapytać także w imieniu Anglii, czy w jakim stopniu zechcą Włochy wziąć ewentualnie udział w akcji przeciw Rosji. W kręgach parlamentarnych panuje opinja, że Włochy powinny zdecydować najściślej neutralność w konfliktach polsko-rosyjskim.

Przymierze litewsko-bolszewickie.

„Kurier Lwowski” donosi: Teraz dopiero nadchodzi informacja skąpe zresztą, o zajęciu Wilna. Do Wilna wkroczyły prawie jednocześnie oddziały litewskie z jednej, a bolszewickie z drugiej strony. Na ulicach miasta odbywały się zaczęte walki. Oddziały naszej armji walczyły z litwinami, zaś Legja akademicka stawiała zacietły opór bolszewikom, cofając się krok za krokiem, od domu do domu.

O zachowaniu się czerwonej armji wobec ludności cywilnej dotąd niema wiadomości.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wojska litewskie współdziałały z bolszewickimi. Czy dzieje się to na podstawie układu pokojowego, czy siłą faktu, dotąd niewiadomo. Szereg miejscowości na linii kolejowej Wilno — Grodno (np. Orany) obsadziły oba wojska do spółki.

„Wyzwolin ten doczeka dnia.
Kto własną wolą wyzwolony!”

Wyspiański.

Od nas samych, od woli naszej
zależy zwycięstwo!
Damy je armii naszej
gdy umocnimy Skarb Polski.

Pożyczka Obrony i Odrodzenia Polski

musi być pokryta wielokrotnie!

Obłęd czerwonych carów.

Dla Polski wyznaczylizjz sowiecki gabinet.

Warszawa. „Rosyjska Swoboda” wychodząca w Warszawie podaje wiadomość otrzymaną z Petersburga, że stery bolszewickie z Moskwy tak długo nie zgodzi się na traktaty, jak długo w Polsce nie ogłoszą rządu sowieckim. Stery te mają już gotowy sowiecki gabinet w Polsce w skład którego wchodzi Radek Sobelsohn, Hurschberg, Kwiatkowski i naczelnik czerezwyczejki Dzierżyński. Pismo p. nieszczą dalek wiadomości, że wszystkie d. t. ychczasowe wiadomości o pokoju wem usposobieniu sowieków, są fałszywe.

W związku z temi wiadomościami białego organu demokracji rosyjskiej pozostają informacje „Frankfurter Ztg” (obecnie obiegające całą prasę światową) która donosi, że warunki, na jakich bolszewicy zawarłaby pokój z Polską są następujące:

1. Zrzeczenie się Polski swoich praw na terytorja Wilna, Grodna i Kowna (?) jak również Chelmu i Siedlec.
 2. Rozbrojenie polskiej armii i zwrot Rosji wszystkich wojennych wydatków.
 3. Przyniesienie Polsce na utworzenie własnego państwowego ustroju.
 4. Jednakowoż Polska musi utworzyć taki rząd ludowy, któryby pozostawał w sojuszu z rządem sowieków.
 5. Okupacja Polski na pięć lat i prawo wolnego przemarszu przez Polskę dla czerwonej armii.
- Zestawienia tych doniesień choćbyśmy nawet zakwestjonowali ich pochodzenie od całego rządu sowieków, dowodzi, że partja wojenna w Rosji sowieckiej oszalała zupełnie i nie licząc się z konkretnymi możliwościami.

Adrianopol w rękach Greków.

London. Ag. Reuters donosi, iż grecy zajęli Adrianopol. Dowódca wojsk nacjonalistycznych, Jeffer, cofa się w kierunku Kirkilissy. Jutro ma przybyć do Adrianopla król Aleksander.

Katastrofa samochodu 4 osoby zabite — 1 raniona.
Strasna w skutkach katastrofa samochodowa zdarzyła się we wsi Szopach polskich za Mokotowem.

W ub. sobotę przed wieczorem z garażu i autokolumny ochotniczej, wojskowej przy ul. Agrykoła wyjechał samochód osobowy, próbnym nr. 67 prowadzony przez pomocnika szofera. Aleksandra Bieleckiego Próż B. jechało jeszcze tym samochodem czterech mężczyzn wszyscy byli w różowych humorach.

Samochód jechał po „kawalersku” ul. Puławską i przy stacji kolejki Grójeckiej „Wierzbno” skręcił w lewo na szosę fortową prowadzącą do Szop Polskich. Szosa ta jest spadziasta i kręta.

Na jednym ze skrętów samochód ja-

gający na „cztery biegi” i prowadzony ręką podniecanego alkoholem Bieleckiego wpadł do przydrożnej sadzawki wyrzucił się do góry kołami przykrył wszystkich jadących.

Jeden tylko szofer — ochotnik Czesław Ciesiak (Obozowa nr. 1) widząc grożące niebezpieczeństwo w ostatniej chwili wyskoczył z samochodu do wody i w ten sposób uniknął niechybnej śmierci, jaką ponieśli koledzy jego.

Czy podobna?

W „Gazecie Politycznej” czytamy: Dochodzą do nas wiadomości, urzędowo nie sprawdzone, jakoby policja Ziemi Wschodnich oraz Wołynia i Podola w krytycznym momencie pierwsza, przed ludnością cywilną, z miejsc zagrożonych uciekła, siejąc popłoch i przerażenie.

Podchwytujemy pogłoskę, bynajmniej nie dając jej wiary, ale ze względu na sadniczych, policja postępująca w taki sposób byłaby zaprzeczeniem obowiązku obywatela-policjanta, stróża bezpieczeństwa, czuwającego nad ludnością do ostatniego tchu, ochroniciela tyłów armii do utraty życia! Zszargałaby honor instytucji! Stargalaby możność nawiązywania nie zaufania i szacunku wśród społeczeństwa!

Czy podobna, aby polcja z kresów, wywakuowana do Piotrkowa, Radomia i innych miejscowości, złożona ze zdrowych, w sile wieku ludzi, uzbrojonych, mogła bezczynnie siedzieć i szlifować bruki miejskie?

Ba! podobno rozporządza mieniem w naturze, tyle potrzebna dziś wojsku, jak siodła i t. p., a które sprzedaje handlarzom! Groszem zaś posiadany szafuje rozrzutnie i zwiększa drożyznę.

To niepodobna! Dziś każdy Polak z życiem i mieniem należy do Ojczyzny. Każdy odstępa cieżąga na siebie hańbę!

Odezwa do kolejarzy.

Tymczasowy komitet, zajmujący się sprawą oddziału szpitala kolejowego nadesłał nam z prośbą o zamieszczenie odezwy treści następującej:

pięciorgiem dzieci. Mąż i dwoje z nich umarli po drodze, została sama z trójgiem dziećmi. Pociąg jej stał dwie doby na bocznicę, nikt nie ostrzegł, że zaraz ojedzie. Opuściła wagon, chcąc nabrać trochę gorącej wody na stacji, wraca i nie wierzy swoim oczom... Pociąg już ani śladu, a z nim jej dwojga dziećmi.. Lament jej rozdzierał serce. Próbowała uspokoić ją, obiecano zająć się natychmiast odszukaniem zguby. Nic nie pomaga.

Ze stacji rusza jakiś pociąg. Nagle rozlega się straszny przenikły krzyk... Zastukały hamulce... Pod kołami ujrano zmiażdżone dwa ciała. Sił nie starczyło, nerwy nie wytrzymały, matka na polu obłąkana po stracie ukochanych rzuciła się z niemowleciem pod pociąg.

Księżę podszedł do okna... Mrok już zapadał... Ulica Warszawska, rynek, cała okolica hen, dokąd tylko oko sięgnęło na wprost parę dookola, aż pod Kozną i plant koleją, zajęte były przez obozowisko wygnanców.

Niezliczone ogniska, przy których warzono nędzną strawę, biegly aż poza Kozną i plant kolejowy, Z oddali zdawało się, iż to bliższy tak i prawie światłem fosforycznym olbrzymie rojowisko robaczek świętojańskich...

Wzrok jego zatrzymał się na wieżach kościoła. Nagła poczęto „ukazywać się na nich w miarowych odstępach czasu czerwone światło i gasnąc, aby za chwilę znów zajaśniać.

Jeszcze nie ochłonął z pierwszego wrażenia, gdy w tem wpadł do pokoju

Koledzy

Grono pracowników kolejowych węzła Częstochowskiego wzrozumieniu tej ciężkiej chwili, jaką przeżywa Ojczyzna Polska, nie mogąc z różnych względów wstąpić w szeregi armii ochotniczej, celem bronięcia Ojczyzny od azjatyckiej nawały, postanowili przyjść z pomocą walczącym braciom, dając opiekę rannemu żołnierzowi.

W tym celu na zebraniu w dniu 17 lipca r. b. wyłonił się komitet tymczasowy, który wziął sobie za zadanie w pierwszym rzędzie urządzić na stacji Częstochowa sanitarny punkt zborny, gdzie przyjeżdżający do szpitala żołnierze znaleźliby chwilową pomoc sanitarną, odpoczynek po trudach podróży i ciepłą strawę.

Punkt ten będzie musiał posiadać 5 łóżek, odpowiednią ilość bielizny i potrzebne do ciepłej strawy urządzenia.

W następstwie, o ile dobre chęci i ofiarności kolegów pozwoli, komitet zajmie się urządzeniem Oddziału szpitala kolejowego przy szpitalu Czerwonego Krzyża w Częstochowie na 25 łóżek z pełnym kompletem bielizny na tę ilość łóżek i rannych.

Koledzy! Niewielka pomoc — te 30 łóżek szpitalnych, zważywszy na kolosalną obojętność, kosztu urządzenia ich będą dość znaczne. Komitet jednak nie wątpi, że wszystkim wam pomoc rannym bohaterom naszym leży na sercu, przeto każdy z nas dobrowolnie złoży swój grosz, a tam samemu weźmie udział w pomocy przy obronie granic wyzwolonej Ojczyzny.

Przypuszczalne koszty urządzenia i utrzymania punktu zbornego na 5 łóżek i oddziału szpitala na 25 łóżek, wyniosą w pierwszym miesiącu około 60,000 marek — w dalszych miesiącach suma ta będzie mniejsza, chcąc więc zapewnili zebranie tej sumy, oraz zapewnić dalsze utrzymywanie Oddziału szpitala, musimy wszyscy być wyjątkowo opodatkowani się pewną sumą marek z każdego miesięcznych poborów.

Licząc na szczodrość, jaką wy, kole-dzy kolejarze, okazujecie zawsze przy składkach na cele publiczne, licząc, że więcej pobierający miesięcznie, da więcej od mniej pobierającego, komitet ma nadzieję, że już z nadchodzącej wypłaty będzie mógł pokryć rozchody nie tylko na urządzenie punktu zbornego, ale i również na oddział szpitala.

Zestawiając przypuszczalne rozchody z ilością pracowników węzła częstochowskiego i okolicy, koniecznym jest, aby najmniejszy miesięczny podatek nie był niższym od 20 marek. Minimalna stawka ta obliczona jest w tem przekonaniu, że większa część pracowników opodatkuje się znacznie większą sumą miesięczną, jak to już wielu zadeklarowało.

Koledzy! w rękach waszych i od szczodrości waszej zależnym jest niejedno

ordynans z depeszą w ręku.

— Terminował

Książę rozzerwał opakę.

— Kiryl Mełodijewicz, — zawołał do adjutanta, zwiąca sztab!.. Forpocztę nie-miejskie już są w okolicach Nowo-Mińska.

Nie dokończył, gdy za oknem rozległy się silne detonacje.

Zatrępało coś na zewnątrz. Niby skrzydła olbrzymiego ptaka niby świst gradu bijącego po szybach. Jednocześnie ięk straszny, rozpaczyli, bijący jakby z jednej potężnej piersi uniósł się nad miastem...

— Nieszczęścieli... wołał adjutant błędąc, niemy obrucując z aeroplanów strzałkami obozowisko wygnanców...

Podbiegli do okien. Pociaki nieszczęśliwi ani dzieci, ani starsi, ani kobiety. Konie i dobytki padały od nich, jakby piorunem rażone... Rozpac: i przerażenie ogarnęło wszystkich. Nie wiadano skąd się brał ten grań śmiertelności, złowrogę świszczących stalowych języków żmij.

Poczęto bić na trwogę. Powstał popłoch i zamęt nieopisany. Żołnierze, jak na komendę, rzucili się do broni.

Rozniosła się wieść paniczna:

— Sytab ucieka!..

Książę pozostał w pokoju sam jeden, zamysłony, smutny...

— Na każdym tylko kroku — szeptał, — szpiedzy, szpiedzy i szpiedzy!.. I znów ukazał się ordynans, tym razem podając bilecik wizytowy: Zaledwie książę rzucił nań okiem, wyraz niechęci odbił się na jego wyrazistej twarzy.

(D. c. n.)

Teodor Szablowski.

„Z kurzem krwi bratniej...”

OPOWIEŚĆ

as tle życia wygnanów polskich w Rosji.
Wszystko p. ywe przedruk
i przedruk za i zezw.

Nagle twarz księcia oblała się rumieńcem... Z paczki gazet wypadł na podłogę bilecik różowy adresowany znanym mu charakterem kubicznym ręką drżącą ze wzruszenia sięgnął po list.

Od ostatniego widzenia się z Szadurską w Puławach, ileż i jak potężnych woznał wrażeń!.. Już zdawało mu się, iż przywołano nadmiarem pracy zapomniał o szczęściu swoim osobistem, o świecie całym, któryby nie miał nic wspólnego z losem państwa.

I trzeba było takiej napozór bagatel, aby przekołał się, iż cały jego spokój runął bezpowrotnie.

Niecierpliwie rozdarł kopertę. Szadurska w wyrazach ogólnikowych donosiła o jakiejś kabałe w którą wpadł Hans przy spełnianiu powierzonej mu przez księcia misji. „Jesteśmy na dobrej drodze — kończyła, Janka sama wpada w pułapkę... Jedzie z wygnancami w głąb Rosji!”

Książę zadumał się.

„Janka jedzie w głąb Rosji!”

Te słowa przypomniły mu wszystkie okropności wygnania, na drodze ku któremu, jak na oddzwalch wielkiej bramy piekła dantejskiego powinien przestrze-

gać napis:

„...Rozstańcie się z nadzieją, Wy co to wchodzić!”

Przed oczyma jego duszy poczęły przesuwac się tłumy ludzi, wozów, dobytku... Żywy obraz straszego losu wygnanców, pędzonych bez wytchnienia z miejsc rodzinnych. Wszystko to widział już nie raz, aż do uprzykrzenia, aż do bólu nerwów i tu i tam w Cesarstwie.

Schorowani, chudzi, źółci podobni raczej do uświarów, aniżeli istot żywych, w łachmanach bez odzieży ciepłej, nie raz w jednej tylko koszuli, najrozmaitszymi szlakami, korzystając z wszelkich środków lokomocji ciągneli, aby dalej, jak najdalej do miejsc kulturalnych: za Wołgę, za Ural, na Sybir, do Turkestanu.

Sami zniszczeni i nędzni przynosili z sobą — zniszczenie i nędzę. Droga, po której dążyli przechodziła śmierć sama. Jak szarańcza, ogalała doszczętnie sady, ogrody, niwy, pastwiska... Trzebił lasy całe na ogień, na kryzje ndmogiłne co niezliczone, jak gwiazdy na niebie, wskazywały szlak przejścia nieszczęśliwych...

Nie przygotowano dla nich ani jednej łyżki strawy, ani jednej szklanki wody przygotowanej, ani jednego kąta ciepłego... Bagna, przesawiska, głód, zaraza...

Na jednej stacji kolei północnej czekał na pociąg. Ranek był cudny, śnieży iskrzyły brylantami rosy. Z pobliskiego lasu niosło życie i aromatem kwiatów... Po peronie błąkała się wieśniaczka z niemowleciem, przy piersi, tuląc je i zawo- dząc głośno. Opuściła dom z mężam i

rowie i życie rannego-bohatera, a więc spiesząc się z pomocą. I żądajcie przy dochodzącej i dalszych wypłatach podjęcia wam przez płatników „Na Odział Szpitala Kolejowego dla rannych żołnierzy przy szpitalu Czerwonego Krzyża”.

Dajcie dowód, że nie mniej od pozostałych obywateli Polski, dobro chroniącego was swoją pierśią żołnierza, wy wam na sercu.

Również kto może, niech ofiaruje bieliznę, kawalki płótna na szarpie, łóżka, duszki, koce i t. p.

Ze składaniem ofiar w naturze należy zacząć się do Inspekcji ruchu—Wydział chuby, gdzie będą oddane Komitetowi.

Sumę składek pieniężną miesięczną należy zgłosić przy wypłacie płatnikom, zaś przedstawicielom Komitetu, którzy są delegowani do wyłaty dla notowania składek.

Koledzy! Ranny bohaterem azjatyckiego żołdaka Bohatera polski wzywa waszej pomocy.

Niech nie zawiedzie się.

Cześć!

Tymczasowy Komitet: Ruszkowska, Sobanska, Kubicka, St. Orłowski, F. Pilniak, M. Giga, Władysław Berg, M. Wochnówna, S. Kubicki.

— Wezwanie do Sejmików powiatowych, magistratów i rad miejskich.

W imieniu Rady Obrony Państwa na mocy udzielonych im mandatów wzywam Sejmiki powiatowe do opodatkowania się na cele Obrony Państwa przednajazdem wroga. — Uchwalcie natychmiastową opłatę z morga posiadanej ziemi, a ci, co ziemi nie posiadają, niech wpłacają od osoby co mogą. Niechaj dwie trzecie zebranych funduszy pozostanie do dyspozycji komitetów miejscowych, zaś jedna trzecia niechaj będzie zaraz odesłana do Obywatelskiego komitetu wykonawczego.

Rodacy, członkowie sejmików. Wróg u bram naszych. W naszym ręku w znacznej mierze spoczywa obrona państwa narodu, a więc do czynu!

General Haller.

W sprawie poboru wojskowego

W związku z uchwalonym przez Radę Obrony Państwa poborem roczników 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894 M. Spr. wojsk. wyjaśnia, że z pobudek zasilenia w jaknajkrótszym czasie szeregów armii materjałem już wyszkolonym, zachodzi konieczna potrzeba wcielenia do wojska w pierwszym rzędzie tych, którzy już służyli w armjach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich i przeszli zatem wojskowe wyszkolenie.

Wszyscy poborowi wyżej wymienionych roczników, którzy niezwłocznie, a najpóźniej do sierpnia r. b. zgłoszą się dobrowolnie do wojska, będą korzystali z praw przyznanych ochotnikom.

Wicemin. spraw wojskowych (—) Sosnowski general-porucznik.

— Posiedzenie Rady miejskiej.

Dzisiaj, w czwartek 29 bm. o godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy, niezalutnowane na poprzednim posiedzeniu Rady.

— Mięso znów drożeje.

Z powodu nałożenia przez Magistrat dodatkowego podatku na krowy w wysokości 40 fen. na funcie żywej wagi, rzeźnicy udali się do Urzędu walki z lichwą o podniesienie ceny na mięso.

Dodać należy, że w zeszłym tygodniu rzeźnicy dobrowolnie opuścili 1 mk. na funcie mięsa, lecz niedługo trwał czas zniżki, gdyż obecnie z powodu nowego podatku Magistratu znowu ludność będzie ponosić konsekwencje odnosnych rozporządzeń.

— Kto da więcej? Zegarek złoty wyprzedzany brylantami złożony przez p. Wyganowską Zofję na armję gen. Hallera w cenie 4000 mk. kto da więcej.

— „Do broni, Polsko, do broni!” Pod powyższym tytułem teatr Ludowy wystawia w niedziele dn. 1 sierpnia w „Ognisku Robotniczym” oryginalną sztukę patriotyczną, napisaną przez znanego w naszym mieście miłośnika sceny, autora żołnierza p. A. Staniewiczza.

Nie wątpimy, że sztuka ta zainteresuje szersze warstwy publiczności.

— Z „Kola Polek”.

Czysty zysk z dnia znożyła, urządzonego w dn. 18 b. m. staraniem „Kola Polek” wynosi. 40.936 mk. polskich, 99 mk. 90 fen. niemieckich, 4 mk. srebrne, 67 rubli, 31 kor. 90 hal. oraz 3 rb. 70 kop. srebrem, jedna czwarta dolara srebrem, 40 kop. miedzianą i 10 sztuk różnej monety.

Wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się do zbiorów dla naszego żołnierza, a zwłaszcza panom kwestarkom i firmie Br. Święcki za bezinteresowne dostarczenie odczuw i znaczków składa „Kola Polek” za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania.

— Z Komitetu Obrony Narodowej.

W dniu 26 bm. odbyło się w lokalu Kasy Pożytek-Oszczędń. posiedzenie sekcji finansowej Komitetu Obr. Państwa w Częstochowie. Prezydium sekcji stanowią: przewodniczący—dr. Nowak, zastępca—Tomczyk, skarbnik—J. Barylski, sekretarz—W. Klepacki, członkowie—adv. Dreszer i sędzia Kędzierski. Omówiono przyszłą działalność sekcji i postanowiono, że do czasu przygotowania i ostemplowania kw.тарышowych i list, ofiary przyjmować będą pp. 1) Józef Barylski (kancelaria rojenta II Aleja № 20.) 2) adv. Dreszer II Aleja 33 od 4—5 po pol., 3) J. Dźwigalski (sklep II Aleja

№ 28), 4) A. Eger (sklep I Aleja 14), 5) S. Gruk (kasa Magistratu), 6) sędzia Kędzierski (sąd pokoju Kilińskiego № 7), 7) W. Klepacki (firma „Promień” II Aleja 30), 8) E. Makowski (sklep III Aleja № 60), 9) Kosiarski (Koścuszki 25 od 4—6 po pol.), 10) dr. Nowak (Koścuszki 14 od 4—6 po pol.), 11) L. Olszowski (Bank Handlowy), 12) J. Pleśkaczynski (sklep II Aleja 36), 13) L. Sobieraj (Jasnoogórka 14 od 6—8 wiecz.), 14) A. Soborowski (biuro Insp. Ruchu Koścuszki 38 od 10—4 po.), 15) A. Świeży (Zawodzie Henryka 7), 16) I. Tomczyk (sąd pokoju Kilińskiego 5).

Obecni na pierwsze potrzeby Komitetu złożyli: pp. J. Barylski 1000 mk., W. Klepacki 1000 mk., dr. Nowak 300 mk.; po 100 mk.—I. Tomczyk, J. Pleśkaczynski, J. Dźwigalski, E. Makowski, A. Świeży, L. Kondrakiewicz, S. Gruk, L. Kosiarski, L. Olszowski, A. Eger, A. Soborowski, L. Sobieraj; 60 mk.—A. Brakstera; po 50 mk.—K. Kędzierski i J. Dreszer. Razem mk. 3660; p. A. Eger zadeklarował ofiarę papieru na listy dla zbierania ofiar.

— Z gimnazjum p. Buszówny. Zarząd gimnazjum T. Buszówny wzywa swe uczennice, należące do Czerwonego Krzyża, aby w piątek, 30 lipca, o godzinie 11 rano obowiązkowo stawily się w szkole.

— Ofiary na szpital wojsk.

przy ulicy Koścuszki № 7 złożyli: S. Jastrzębski jarzynie i wloszczyznę. Wład „Brzeziny Duże” 80 kw. mleka; 25 jaj i 1 boch. chleba. Wład Kościelce od gospodyń 12 kwart mleka, 3 kurcząt, kwaterek masła i 89 jaj, Macduśkiewicz 3 blachy do pieczenia, Fabryka Wrzesowa 41 kw. mleka i pół ewierci kalarepy. Gospodarze ze wsi Horzennice 1 kaczka, 97 jajek, 130 fun. mąki, 46 i pół fun. kaszy, 354 jajek. Gospodarze ze wsi Iwanowice i Opatów 6 talerzy, 6 łyżek, 7 garnuszków, 3 szklanki, szmaty Inlane 33 funty, 17 kurcząt, 1 kura, 1 gęś, 1 butelkę soku, pół kw. masła, 1 b. miodu. Od sióstr „Magdalenek” 70 funtów agrestu. Gospodarze ze wsi Golce 10 kurcząt, pół kwarty masła, 3 sz. Inanego płótka. Gospodarze ze wsi Brzeziny Małe 3 kwatki masła, 1 b. chleba, 50 kw. mleka, 40 jaj. Ze wsi Malusy małe za pośrednictwem p. Gerotkowskiej 2 kopy i 23 szt. jaj i masła. Biuro R. O. Okr. 3 kosze jabłek i 1 kosz agrestu. Stowarzyszenie Rolnicze 10 szpalek nici. Górne Wyczerpy za postr. p. Szypalskiej 62 i pół kwart mleka. Dolne Wyczerpy 4 jaja i masło. P. Chętkowska parę funtów mydła. P. Kotarska 10 i pół tuzin. guzików, „Dziwignia” 2 tuz. Firma „Borkowski” 2 garnki, 1 butelkę mleka.

— „Księżniczka Senahja”.

Stylowy egzotyczny dramat pod powyższym tytułem demonstruje obecnie kino „Legum”.

Na przedpięknem tle życia indyjskich Maharadżów rozgrywa się walka o względy meczynszymi dwóm rywalkom: egzotycznej księżniczki Sewalji i wytwornej damy z europejskiego eleganckiego świata. „Księżniczka Sewalja” jest godną ujrzenia, bowiem krytycy stołeczni wyrażają swą uwagę, jako o perelece obecnego sezonu kinematograficznego.

— O uświadamianie ludu wiejskiego.

W celu uświadamiania narodowego włościanina grono miejscowych działaczy społecznych postanowiło na każdą niedzielę urządzać wiece patriotyczne w okolicznych wioskach.

Jak dowiadujemy się, tej za wszelki cen doniosłej i pożytecznej akcji przyrzekł czynne oparcie p. Starosta Kuj'n, oddając do dyspozycji organizatorów wieców konie i bryczkę starostwa.

— Wybuch nafty.

Wczoraj gdy zamieszkał przy ul. Garnarskiej № 16 Matyła Sładnik zapalała lampę nastąpił wybuch nafty, skutkiem którego zapalająca lampa uległa silnemu poparzeniu. Poszwankowaną odwieziono do szpitala Panny Marji na kurację.

— Straszny wypadek.

Wczoraj o godz. 11 rano pod pociąg z rannymi manewrujący na przejeździe obok szpitala garzonożowego wpadł wskutek nieostrożności jeden z żołnierzy, któremu koła pociągu obcięły obie nogi. Rannego w stanie groźnym zabrano do szpitala.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Niniejszem mamy honor prosić o łaskawe umieszczenie w „Gońcu” następującego zawiadomienia do ogółu mieszkańców miast Częstochowy.
Dwa tygodnie temu [kierując się możliwością obniżona została przez nas cena mięsa o jedną markę na funcie.
Wakutek obłożenia jednakże mięsa podatkiem miejskim w stosunku 40 fenigów od funta żywej wagi jesteśmy niestety zmuszeni ceną mięsa odpowiednio podwyższyć.
Z wysokim szacunkiem
Sekcja Rzeźnicza przy Stowarzyszeniu
Rzemieślniczym
Przewodniczący L. Zelber.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.”)

Litwini opuścili Wilno.

Gdańsk 28 | 7. „Danziger Zeitung” donosi, że litewskie władze cywilne opuścily Wilno. Natomiast przybyli do Wilna władze cywilne bolszewickie.
Wszystkie rozporządzenia rządu litewskiego zostały pozrywane i zamienione rozporządzeniami rosyjskimi.
Nadzwyczajna komisja dla zwalczania kontrrewolucji („czterydziątka”) podjęła w Wilnie intensywną działalność.

Brody odebrane?

Lwów „Kur. Codz.” podaje: Rozesała się dziś wiadomość we Lwowie, że armia polska po ciężkich walkach odebrała Brody.

Lloyd George chce już dalej rokować z bolszewiaki!

Königswusterhausen. Z Londynu donoszą: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd sowiecki zgodził się na zawieszenie broni z Polską, wobec tego niema żadnych trudności, aby Anglia podjęła na nowo rokowania z rosyjską delegacją handlową.

Galicja wschodnia samodzielnym państwem.

Wiedeń. „Deutscher Posttag” donosi z kół wiarogodnych, że metropolita Szeptycki z Lwowa zaproszony został na konferencję do Londynu w sprawie Ukrainy Zachodniej. Przybyć także ma tam prof. Tomaszewski. Dziennik donosi, że w kołach ukraińskich przeważa zdanie, z którym godzi się Anglia (?) utworzenia z Wschodniej Galicji samodzielnego państwa pod protektorem Ligi Narodów. Francja koncepcji tej nie podziela.

Wodzowie bolszewicy.

Wychodząca w Moskwie „Prawda”, organ rządu sowieków, podaje następujące informacje co do dowództwa armji „czerwonej”. Wodzem naczelnym jest Kamieniew; szefem sztabu generalnego Lebediew. Dowódcą naczelnym na froncie zachodnim (polskim) jest Tuchaczewski, młodzieniec 24-letni, porucznik byłej armji „carskiej”. Dowódcą armji konnej jest Budlennyj, armji południowej podpułkownik Jegorow. Trochij utrzymuje, że w armji bolszewickiej niema oficerów niemieckich.

„Po Polsce—Indje”.

Paryż. „Excelsior” podał pod tytułem: „Po Polsce—Indje”, telegram następującej treści: „Pódlug depeszy iskrowej z Moskwy, Lenin oświadczył na zebraniu świeżo wybranych sowieków, że Rosja nie ma zamiaru prowadzić dalszej wojny z Polską po jej zwyciężeniu, i że rewolucja wszechświatowa szerzyć się będzie wokół Indji, gdzie żołnierze irlandzcy rozdeją hindusom broń i amunicję”.

Flota angielska w Gdańsku.

Gdańsk. W sobotę przed południem przypłynęły do portu tutejszego 4 wojenne okręty angielskie.

Stan wyjątkowy w Prusach wschodnich.

Gdańsk. Tutejsza prasa niemiecka donosi, że w Prusach Wschodnich ogłoszono stan wyjątkowy.

Okropny pożar.

Bronbay 27 | 7. Radio od 17 lipca stoi tak zwany rynek sułkiewicz w płomieniach 200 magazynów i indyjskich zostało zniszczonych, szkody wynoszą około 5 milionów funt. szterlingów.

KRONIKA

— Z Jasnej Góry.

Wczoraj w godz. 9-rano przebywający w Jasnej Górze ksiądz Kościół odprawił ciche Msze święte, poczem w sali biblioteki klasztornej rozpoczęły się dalsze obrady nad sprawami Kościoła katolickiego w Polsce.

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 8-rano skupi polscy zbiorą się w kaplicy celem wysłuchania Mszy św. po której nastąpi uroczyste ofiarowanie całej Polski od opieki Królowej Korony Polskiej Janki Bożej, aby w obecnem ciężkiem położeniu Ojczyzny wyjednać szczególniejszą pomoc Bożą.

— Wiece pod Jasną Górą.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w niedzielę o godz. 8-rano wieczorem odbędzie się olbrzymie wiece górnoludzące z licznym udziałem Biskupów i duchowieństwa.

— Przemawiają: Jego Eminencja Prymas Dalbor, oraz wybitne jednostki poród miejscowego społeczeństwa.

— Bierzmy wzór z Kalisza.

Wczoraj na placu pod Kaliszem wobec filkutyjnego tłumy i załogi kaliskiej odbyła się przysięga około 2 tysięcznego oddziału ochotniczego.

Z Rady Obrony Państwa.

Rada Obrony Państwa uchwaliła zaprojektowaną przez Departament Gospodarczy M. S. Wojsk. ustawę o zasiłkach dla rodzin szeregowych, pełniących służbę w wojsku polskiem, zarówno z poboru, jak ochotniczo.

W porównaniu z dotychczasowymi przesłami o zasiłkach, nowa ustawa wprowadza wiele korzystnych zmian. I tak przewidywaniem w miejsce nie odpowiadających dzisiejszym stosunkom i skomplikowanych w każdym b. zbiorze i innych przepisów, wchodzi postanowienie nowej ustawy, wskutek czego wszystkie rodziny szeregowych, gdziekolwiek mieszkają w Polsce, otrzymują z dnem 1 lipca r. b. takie same zasiłki. Następnie zasiłki znacznie podwyższone. We wszystkich miastach powiatowych i ponadto powiatowych, gdzie ceny środków żywności są wysokie, jak np. w miejscowościach górniczych, fabrycznych itp. otrzymuje żona—300 mk., dziecko—200 mk., rodzina po 100 mk., zaś we wszystkich innych (mniejszych) miejscowościach otrzymuje żona 150 mk., dziecko—100 mk., rodzice po 75 mk. miesięcznie. O ile szeregowy nie posiada żony lub dzieci, o rodzice otrzymują zasiłki w wysokości normowanej dla dzieci (po 200 wzgl. 300 m.).

Te kwoty obowiązują wstecz od dnia lipca b. r.

Teatr PARYSKI

Program od wtorku 27-go do piątku 30-go Lipca

Sensacja!

Wielka Księżna Pawłówna

Znakomity dramat współczesny w 5-ciu aktach wytwórni włoskiej w Rzymie ze słynną polską gwiazdą ekranu HELENĄ MAKOWSKĄ w roli głównej.

NAD PROGRAM: **EPIDEMJA OBŁĘDU** Komedja w 2-ach aktach.

Najskowe Kino

„Legun”

I Aleja 12.

Program od środy 28 do soboty 31 Lipca r. b. wł. Tylko 4 dni!

Księżniczka Sanahja

czyli **CÓRKA MAHARADŻY.**

Dramat wschodni w 5 aktach.

- Akt 1. Przyjęcie u Józely Tormin.
- 2. W pałacu Maharadży.
- 3. Kradzież klejnotów.
- 4. Uwieczona.
- 5. Powrót do Ojczyzny.

Nad program: **DZIENNIK PATHE** zdjęcia aktualne.

Początek o g. 5, w soboty o 8, niedziele i święta o 3 po p.

Dobrowa orkiestra symfoniczna B.Z.27 pp. w komplecie powieki

UWAGA: Czysty zysk na uw. wersyety żołnierski z tego 10% na inwalidów wojen.

Ceny miejsc: Łoża 10 mk., Krzesło 7 m. Zolnierze do krzesel 5 m.

Oddajmy wszyscy co kto może i ile może na obronę i chwałę Ojczyzny. **Zbiórka broni, pieniędzy, złota, srebra itp** na potrzeby armji odbywać się będzie codziennie od godziny 8-iej rano do 6-iej po poł. w Adm. „Gońca Częst.”

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godzinny przyjęcie od 8-11 i od 3-7.
Kilińskiego Nr. 4.

Dr. Wł. Kahl
skoroby kobiece, akuszerka, wewnątrz
Przyjmuje od 1-iej do 4-iej
ulica Dąbrowskiego 3 (Szkoła) II piętro.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność:
akuszerka i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościuszki 16. Przyjmuje od 4-6 po poł.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marii Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Panie od 12-1 w południe.

Lekarz Dentysta
Zygmunt Lubczyński
Aleje 42.
powrócił.

WSPÓLDZIELCZY
Zakład Stolarski
Krakowska 15
ZOSTAŁ URUCHOMIONY.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres mebli, modeli, budowli i kościelne.
Wykonawa sumiennie.
Ceny przystępne.

Zgubiono
kajęcznik wolontarza od wojska na imie Uszer
Frisermaner.

Szylki
szynki elektryczny sprzedam Aleja 80 fryzjer.

Zgubiono
pasport niem. i dokument wojskowy, uwolnienia wyd. na imie Stanisław Zajac.

Dom
murowany piętrowy nie wykończony do sprzedania na przystępnych warunkach w Malogoszczyzynie Kieleckiej Wład. także w aptece.

Zgubiono
kartę odroczenia wyd. na imie Pawła Bihers.

Do sprzedania
urządzenie szlupowe wartości 30000 z powodu wojskowości 15000 wład. Wileńska 54 sklep techniczno-budowlany.

Dom
do sprzedania z ogrodem Krakowska 63.

Futryny
z podwójnymi oszrami i oknami nowe na 7 otworów sprzedam Pawlicki Rynek Włotowski 25.

Świeżo
mięso końskie i wędliny Krakowska 52, mięso bardzo ładne

Ogłoszenie.

Obywatele m. Częstochowy! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Winniśmy natychmiast wszyscy pospieszyć z wydajną pomocą krwi i mienia w celu ratowania Jej przed nawałą dzicych bolszewickiej.

Mając powyższe na uwadze, Rada Miejska, na wniosek Magistratu, uchwała w dniu 22 lipca 1920 roku pobrać od wszystkich mieszkańców Częstochowy jednorazowy podatek w celu przyjsia z pomocą armji Ochotniczej.

Wierzymy najmocniej, iż zadani z obywateli nie uchylili się od tego podatku, a temsamem nie dopuści do przymusu ze strony Władz Komunalnych względem nieobywatelskiego oporu, lecz jaknajchętniej i jaknajspieszniej sam należąca daninę wnieśli na ręce właściciela domu. Czas nagli. Niema chwili do stracenia.

1) Podatek pobierany będzie od każdego okna pokoju mieszkalnego i kuchni od frontu i podwórza w następującym stosunku:

a) mieszkania, składające się z 2-ch pokoi z kuchnią włącznie, wpłacają po 5 mk. od każdego okna;

b) mieszkania, składające się z 3-ch pokoi i więcej, wpłacają po 10 mk. od każdego okna;

c) okna wystawowe w sklepach, oraz okna w bankach i instytucjach finansowych opłacane będą w stosunku mk. 50 od sztuki;

d) fabryki i zakłady przemysłowe opłacają po mk. 10 od każdego okna.

Od podatku wolne są okna: suterynowe i poddaszy, instytucje państwowe, komunalne i dobroczynne.

2) Podatek jest jednorazowy i winien być przez właścicieli, ewentualnie rządców domu zebrani od lokatorów i w przeciągu siedmiu dni od daty publikowania z odpowiednim wykazem wpłacony do Kasy Miejskiej.

3) Nieopłacenie podatku w terminie wskazanym pociągnie za sobą przymusowe wyegzekwowanie należnej sumy w podwójnej wysokości.

3) Właściciele domów lub ich zastępcy winni rozporządzenie niniejsze wywiesić w bramach domów do ogólnej wiadomości lokatorów.

Częstochowa, dnia 27 lipca 1920 r.

MAGISTRAT.

Ogłoszenie.

W dniu 2 sierpnia r. b. o godzinie 11-iej rano w Wydziale II-Im Magistratu m. Częstochowy odbędą się dwie licytacje „in plus” z pomocą deklaracji złożonych w zapieczętowanych kopertach na wydzierżawienie prawa polowania na gruntach miejskich na czas od dnia 28 lipca r. b. do dnia 26 lipca 1921 roku, a mianowicie:

na gruntach Zawodzia od sumy Mrk. 600,—

” ” na zachód od rzeki Warty od sumy Mk. 1500.

Zyczący sobie wziąć udział w licytacji winien przedstawić do Magistratu, pokój Nr. 8 nie później, jak o godzinie 10^{3/4} rano w dniu przedargu dwie oddzielne na każde z polowań deklaracje z napisami: Deklaracja do licytacji na prawo polowania na gruntach „m. Częstochowy” lub „Zawodzia”, dołączając pozwolenie władz na prawo polowania i kwit Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 25 proc. wyznaczanej do licytacji sumy.

MAGISTRAT.

Uczeń poszukiuje pokoju na Rałowie Ofiary w Gozalu	W przejściu s ul. Kilińskiego w liżubio zgubiono złoty klucz Eskiwy analizer zechce wrócić na nagrodę Kilińskiego nr. 60 K. Gzrasówna.	Urządnik samotny poszukuje pokoju umiobowanego Zgłoszenia Gonier.	Gramofon s pytam w dobrym stanie sprzedam Stradomska 27 F. Nowiel
Sklep sprzączy do sprzedania wraz z urządzeniem lub bez Krakowska 11.	Sklep spółczyczy sprzedam w Rakowie plaś 56 się powodu wyjazdu Zielenogów temieni i 30 futryny 32 tenże wyznaczką do sprzedania.	Kółko francuskie szortki z maszynem do sprzedania Kędziński 39 m. 6.	6 móg ziemi do sprzedania z budynkami w Wielkim bosie Roznowski
			2 miocarnie na prostą słońg do wyjągiela wraz z 6 otworami Warszawa 21 Zykwinicki.

Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny

W Administracji naszego pisma złożono:

- Pabich A. 1 karabin, 1 bagniet, 1 pasek od bagnetu i naboje, Bonerski A. miseczki blaszane i manierkę, Swiatłowski Gilzy i 2 kaw. mosiądzu, Chwastowski A. 2 bagnety z pochw. i 1 pochwa Grabala J. naboje, E. Krajewski 20 funta pr. chu, Kosiarski 3 karabiny i 1 naboje, Polak F. 1 karabin i naboje, Wera C. naboje, Rabięga I. naboje, Brzozowski T. 1 manierkę, naboje, Gilzy i łyżki, Henryk M. 2 ładownice, naboje Gilzy, Sawicka M. naboje i Gilzy, Desk L. kule, 2 marki srebrne i 5 kop. miedzi.

Baczność Górnolazacy i Górnolazaczki!

Każdy Górnolazak (Górnolazaczka) nieod natychmiast się zgłosił osobicie lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską w Warszawie ul. Krakowskie Przedmieście 60, oraz do miejskiego Komitetu plebiscytowego lub do miejscowego poboższca. W zgłoszeniu należy odpowiedzieć na następujące zapytania:

KWSTJONARJUSZ.

- Starostwo
1. Imię i nazwisko
 2. Zawód
 3. Gdzie pracuje
 4. Zamieszkanie obecne, miejsc. i ulica
 5. Miejsce urodzenia (gmina i powiat) dnia — miesiaca roku.
 6. Wyznanie
 7. Data opuszczenia terenu plebiscytowego
 8. Czy posiada metrykę
 9. Czy posiada świadectwo ślubu? tylko dla kobiet, miejscowość i data brania ślubu
 10. Czy zapewnił sobie schronienie na cz. plebiscytu?
 11. Czy posiada fotografie?
 12. Która jest stacja kolejowa? a) odjazd b) przyjazd
 13. Czy żonaty zamężna?
 14. Gdzie zamierza umieścić dzieci podczas nieobecności
 15. Imię nazwisko rodziców: ojciec.....matka.....
- UWAGA: Zmianę adresu należy natychmiast donieść Komitetowi plebiscytowemu. Wszelkie wydatki na podróz zostaną zwrócone. W czasie nieobecności rodziców i starszych zaopiekują się aż do ich powrotu po głosowaniu młodszymi dziećmi Komitet plebiscytowy.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską, w Warszawie ul. Krakowskie Przedmieście 60

Składajmy Ofiary na Częstochowski Komitet Niesienia Pomocy Górnolazakom!

Kierownik literacki Jan Baryla